

Miejskiej „Arsenał” w Poznaniu (2007), W Galerii ASP „Za szybą” we Wrocławiu (2008) i w Galerii Biblioteki Sztuki ISW w Zielonej Górze (2011), towarzyszącej Festiwalowi Nauki UZ. A tak wyznaje w autokomentarzu autor tych wystaw: *Obrazy duże i małe, obrazy malowane długo lub tylko chwilę, doraźnie leczą mnie ze smutku. (...) Ale jako uzależniony, nie potrafię inaczej myśleć o swoim życiu jak tylko poprzez kadry następných obrazów.*

Należy więc życzyć naszym habilitantom, aby swoimi obrazami manifestowali własny, oryginalny sposób widzenia rzeczywistości, a także dalszych naukowo-artystycznych osiągnięć i owocnej pracy ze studentami.

Stanisław R. Kortyka

DR HAB. NORMAN SMUŻNIAK

FOT. Z ARCHIWUM N. SMUŻNIAKA



Norman Smużniak urodził się w 1969 r. w Legnicy. W latach 1989-1991 odbywał studia w zakresie wychowania plastycznego w Kaliszu (filia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), a następnie na Wydziale Malarstwa i Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dyplom z wyróżnieniem, który realizował pod kierunkiem prof. Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego, uzyskał w 1996 r. Po ukończeniu studiów zatrudniony został w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze na stanowisku asystenta, w Pracowni Malarstwa i Rysunku prowadzonej przez prof. Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego. Po przewodzie kwalifikacyjnym I stopnia, przeprowadzonym w listopadzie 2002 r. w ASP we Wrocławiu, od 1 października 2003 r. został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Po odejściu prof. Andrzeja Klimczaka-Dobrzanieckiego, od 2009 r. samodzielnie prowadzi Pracownię Malarstwa i Rysunku, później Pracownię Malarstwa w Instytucie Sztuk Wizualnych. Trzeba zaznaczyć, że Norman Smużniak od ukończenia studiów jest również związany z wrocławską Akademią Sztuk Pięknych.

W Instytucie Sztuk Wizualnych, jako podstawowym miejscu zatrudnienia, Norman Smużniak prowadzi pracownię dyplomuującą z zakresu malarstwa na studiach licencjackich i magisterskich. W pracy dydaktycznej potrafi świetnie wykorzystywać swoje artystyczne i warsztatowe doświadczenia oraz szeroką wiedzę z zakresu teorii i historii sztuki. Jego działalność nie ogranicza się wyłącznie do dydaktyki, choć z dydaktyką artystyczną jest ściśle związana. Jest to organizowanie wystaw, warsztatów i plenerów malarzkich, recenzowanie prac dyplomowych w obydwu uczelniach: zielonogórskiej i wrocławskiej. W ostatnich latach, co trzeba wyraźnie podkreślić, Norman Smużniak z powodzeniem pełni funkcje kuratora technicznego i głównego poważnych wystaw organizowanych przez Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu, wystarczy wymienić dużą wystawę w Starym Browarze w Poznaniu *Wrocław nie do Poznania* (2010), *Co tu je, co tu neni* (Co tu jest, czego tu nie ma) w Libercu (2011/2012) czy wystawę w Kunsthalle w Wiesbaden *Przestrzeń pomiędzy nami* - (A space between us/ Der Raum zwischen uns) (2012), której był głównym kuratorem. Gdyby dodać jeszcze udział w kilku sympozjach połączony z pokazami własnych prac i prelekcjami, można mieć w miarę pełne wyobrażenie o tej działalności Normana Smużniaka, która odbywa się poza własną pracownią. Tutaj, jeśli to w ogóle możliwe, trzeba oderwać się od problemów dydaktyki. Zapomnieć, choćby na chwilę o licznych obowiązkach. W tej, niemal intymnej przestrzeni, odbywają się prawdziwe zmagania z piękną w swej potencjalności, ale też często oporną materią, z której chce się wykreować obraz na miarę, nie tyle własnych możliwości, ile na miarę swoich wyobrażeń o malarstwie, które staje się artystycznym spełnieniem.

W swoim referacie wygłoszonym podczas sympozjum *Malarstwo, czyli co?*, zorganizowanego przez katedry malarskie skupione na Wydziale Malarstwa i Rzeźby ASP we Wrocławiu, w listopadzie 2012 r. w Luboradowie zawarta jest bardzo osobista refleksja: *Kiedy wracam do swoich obrazów, zamykam się po raz kolejny w swoim świecie, gdzie czas przestaje mieć szczególne znaczenie, gdzie muzyka i cisza wypełniają naprzemiennie warstwę ochronną mojego świata, chaos otoczenia znika, nie ma niepotrzebnych pytań, nie ma całej fikcji związanej z kompletnym beztładem rzeczywistości na zewnątrz. Jestem ja, obrazy, trwanie, (...) sny o tym, co być może będzie, marzenie o wieczności.* A to, co powstaje w zaciszu pracowni, to układające się rozbudowane cykle obrazy stanowiące jakiś logiczny ciąg myślenia o kształtowaniu barwnych struktur na powierzchni płótna. W swoim artystycznym credo wyznaje: *...nałożenie wielu warstw w moich obrazach wymaga spojrzenia na relacje zachodzące w przestrzeniach pomiędzy tymi warstwami. Chodzi mi o uzyskanie jak najstarszej i najbardziej naturalnej płynności...* Metoda pracy nad obrazem, którą stosuje Norman Smużniak jest takim spełnianiem się obrazu w procesie, w uchwyceniu momentu kiedy zdumienie przeradza się w pewność osiągniętego efektu wizualnego.

W swoich obrazach Norman Smużniak znakomicie godzi malarski żywioł samego procesu malowania z wyciszoną

emocjonalnością czegoś, co najogólniej można określić jako rodzaj pozamalarskiego przekazu (treści), a co zawsze stanowiło ważny element tej twórczości. Te na poty abstrakcyjne kompozycje malarskie zawierają bowiem istotny dla malarza przekaz kodowany w całym systemie znaków kontrastujących, ale też „wpisujący” się w bogatą materię obrazu. Po wielu latach warsztatowych eksperymentów i technologicznych doświadczeń, Norman Smużniak wypracował własną metodę kształtowania plamy barwnej nadając jej swoistą przestrzenność i niezwykłą świetlistość. Uzyskany efekt wizualny pozwala sycić się jej malarską urodą, ale też skłania do refleksji nad tajemnicą, może nawet mistyką malarskiego języka. Skoro światło odgrywa tak znaczącą rolę w strukturze barwnej obrazu, oczywistym się wydaje fakt, że tematem wykładu habilitacyjnego była twórczość niemieckiego malarza Gerharda Richtera. Fascynacja światłem, rozumienie czasu i procesu malarskiego, kontemplacja malarska, poszukiwanie obrazu idealnego, to zagadnienia tak bliskie obu malarzom.

Takie też są obrazy Normana Smużniaka prezentowane na licznych wystawach. Szczególnie dostrzega się ich walory i konsekwencję w realizowaniu własnego programu artystycznego na licznych pokazach indywidualnych, zawsze opatrzone odpowiednim dla prezentowanego cyklu tytułem, jak choćby ostatni habilitacyjny pokaz *Pamięć zmyśłów*, a poprzedzony takimi wystawami jak m. in.: *Lamenty* w Galerii Sztuki w Legnicy (1999), *Sacrum i profanum*

- wystawa z okazji przewodu I stopnia w ASP we Wrocławiu (2002), *Neonlicht* i *Die Reiss- Out of time*, Wiesbaden (2002, 2005), *Solarium* - Galeria Miejska, Wrocław (2009). Jeśli do tych ponad dwudziestu wystaw indywidualnych dodać udział w około trzydziestu wystawach zbiorowych, śródowiskowych, ogólnopolskich i zagranicznych, można mieć wyobrażenie o aktywności artystyczno-wystawienniczej, o działalności twórczej i dydaktycznej, rozpiętej pomiędzy Wrocławiem i Zieloną Górą - tego, wciąż jeszcze młodego, artysty i pedagoga.

Norman Smużniak był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W 2010 r. otrzymał nagrodę Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego za osiągnięcia dydaktyczne.

Jego malarstwo, poza wyróżnieniami m. in. na Konkursie im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, nagradzane było na wystawie *Promocje 96* w Legnicy w 1997 r. nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Grand Prix im. Bronisława Chyły na XXVI Przeglądzie Plastyki Zagłębia Miedziowego w Legnicy.

Przy swoim dość refleksyjnym usposobieniu, Norman Smużniak jest niezwykle barwną postacią. Oryginalność noszenia się, niezależność sądów, pasja w kreowaniu świata swojej sztuki i nieograniczoność czasu poświęcanego korektom studenckich prac określają również miarę jego osobowości.

Stanisław R. Kortyka

PRESTIŻOWY GRANT DLA DR AGNIESZKI ŁOBODZIEC

Dr Agnieszka Łobodziec z Zakładu Kultury i Literatury Angielskiego Obszaru Językowego w Katedrze Filologii Angielskiej otrzymała prestiżowy grant przyznany przez amerykański Departament Stanu na udział w sześciotygodniowym programie SUSI (Study of The US Institutes) na temat współczesnej literatury amerykańskiej. Dr A. Łobodziec wyjedzie do Louisville (Kentucky, USA) 13 czerwca 2014 (do Polski wróci 27 lipca).

Dr Agnieszka Łobodziec, jako jedyna, będzie reprezentowała Polskę w osiemnastoosobowej, międzynarodowej grupie laureatów.



FOT. Z ARCHIWUM A. ŁOBODZIEC